

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedziel

rano o godz. 7 1/2 i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcz. 1 zł. 20 ct. kwart. 5 zł. 60 ct. półroc. 10 zł. 20 ct. rocz. 18 zł. 40 ct.

Na prowincję:

miesięcz. 1 zł. 20 ct. kwart. 5 zł. 60 ct. półroc. 10 zł. 20 ct. rocz. 18 zł. 40 ct.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł. 50 ct.

W innych krajach: 2 zł. —

Bezpłatnie dostarcza Redakcja nie uwzględnia

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petirowy albo jego miejsce 10 ct.
nadesłane wiersz garmondowy 40 ct., małe
ogłoszenia za wyraz 8 ct., najmniej 20.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincję:

wydania rannego 2 ct. 8 ct.
wieczornego 3 ct. 4 ct.
cała wydania razem 4 ct. 5 ct.

Rękopisów redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorażczyzna 1. 17,
TELEFON 541.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Pasażu Hausman

Telefoniczne i telegraficzne depeche „Słowa Polskiego“.

Sytuacja.

Wiedeń, 13 marca. *Sonn- u. Montags. Ztg.* donosi z Pragi, że nie ulega wątpliwości, iż prezydent ministrów hr. Thun naradzał się w Pradze z reprezentantami stronnictw niemieckich, co do tego, jakiego przyjęcia doznają wydać się mające na podstawie §. 14. rozporządzenia, które mają załatwić kwestię językową.

Rozporządzenia te są podobno już gotowe i będą ogłoszone bezpośrednio po zamknięciu sesji Sejmu czeskiego.

Następnie zbierze się Rada państwa. Rząd życzy sobie, aby rozporządzenia językowe były natychmiast wzięte pod obrady. W tym celu, ażeby uniknąć kwestyj formalnych, ubiegła sesja uważana będzie za zamkniętą.

Wiedeń, 13 marca. *Sonn- u. Montagsztg.* donosi z Pragi, że w pałacu hr. Oswalda Thuna odbyła się wczoraj narada członków stronnictwa wierno-konstytucyjnej większości własności, w której wziął także udział b. minister handlu Baernreither. Uchwalono protest przeciwko rozporządzeniom, wydać się mającym na podstawie §. 14 i zaznaczono potrzebę konstytucyjnego załatwienia sprawy językowej.

Wiedeń, 13 marca. Komitet wykonawczy posłów niemieckich do Sejmu czeskiego odbył wczoraj w Pradze naradę, na której uchwalono proponować ogólnemu zebraniu posłów, dziś odbyć się mającemu, abstynencję.

Dziś zapadnie również uchwała co do wydania manifestu.

Wiedeń, 13 marca. *Sonn- u. Montagszeitung* donosi z Bozen, że odbyte tam wczoraj zgromadzenie wyborców uchwaliło votum nieufności p. Grabmayrowi za nieodpowiednie reprezentowanie interesów ludności południowego Tyrolu.

Z Niemiec.

Berlin, 13 marca. Zaprzeczają tu wiadomości, podanej przez „korespondencję parlamentarną“, jakoby stanowisko ministra wojny Gosslera było zachwiane, z powodu iż tenże nie poparł dostatecznie w komisji wojskowej sprawy pomnożenia siły prezeneyjnej wojska.

Twierdzą natomiast, że gdyby się centrum — czego się nie spodziewają — opierało projektom wojskowym, w takim razie można by oczekiwać wybuchu przesilenia parlamentarnego, ale w żadnym razie nie ministeryalnego.

Berlin, 13 marca. Cesarz przyjął na audyencyi Cecylia Rhodesa.

Z Francyi.

Paryż, 13 marca. Jak donoszą *Eclair* i *Gaulois*, minister wojny Freycinet zabronił generałom Gouze i Pellieux odpowiadać na zarzuty, z jakimi wystąpił przeciw nim Esterhazy.

Gaulois dowiadyuje się także, iż śledztwo, zarządzone z powodu wybuchu w magazynie prochu w Tulonie, nie wykryło żadnych śladów zamachu anarchistycznego.

Paryż, 13 marca. Według urzędowych wykazów, ogłoszonych przez dyrekcję cel, import Francyi w pierwszych dwóch miesiącach bież. roku wynosił 702 miliony fr., o 26 mil. mniej, niż w tym samym okresie ubiegłego roku. Równocześnie wynosił eksport Francyi sumę 418 mil. fr., o 20 mil. fr. więcej, niż w roku poprzednim.

Kreta.

Ateny, 12 marca. Z Kanei donoszą, że kretenskie zgromadzenie narodowe, po bardzo burzliwej dyskusyi, odrzuciło wniosek jednego z deputowanych chrześcijańskich, aby na czele nowej konstytucyi zamieścić postanowienie, że religia prawosławna ma być na Krecie religią państwową. Za wnioskiem oddano tylko 22 głosy, przeciw 133.

Rzym, 13 marca. Jak donosi *Italie*, zwołaną została na dziś konferencya ambasadorów Anglii, Rosyi i Francyi, która pod przewodnictwem włoskiego ministra spraw zagranicznych obradować ma nad nowym statutem konstytucyjnym dla Krety.

Wypadki kolejowe.

Stanisławów, 12 marca. Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie donosi, że przy szybowaniu dzisiejszego pociągu towarowego nr. 1287 na stacji Kuchowice nastąpiła kolizja dwóch maszyn, z których jedna wykoleiła się trzema kołami, zastawiając wjazd i wyjazd pociągów ze stacji. Z personelu nikt nie doznał żadnego uszkodzenia. Ruch po-

ciągów osobowych odbywa się przy przesiedaniu podróżnych. Przeszkoda ruchu zostanie usunięta dziś jeszcze przed przyjściem nr. 1219.

Bruksella, 13 marca. Pociąg ekspresowy, kursujący na linii Paryż-Kolonia, który zatrzymał się w pobliżu stacji Nomur, celem naprawienia uszkodzonej lokomotywy, zetknął się podczas mgły z pociągiem towarowym. Szkoda jest dość znaczna. Z ludzi nikt nie zginął.

Kraków, 13 marca. Na odbytem wczoraj zgromadzeniu Towarzystwa tatrzańskiego wybrano w miejsce śp. Stefana hr. Zamoyskiego prezesem Tow. b. ministra p. Leona Bilińskiego.

Wiedeń, 12 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Cesarz zezwolił nadzwyczajnemu posłowi i upełnomocnionemu ministrowi hr. Karolowi Załuskiemu przyjąć i nosić nadany mu przez wicekróla egipskiego order „Medjidje“ klasy pierwszej.

Cesarz zamianował grecko-katolickiego proboszcza w Wolicy dolnej, ks. Aitola Witoszyńskiego, kanonikiem honorowym gr. k. kapituły w Przemyślu.

Minister wyznań i oświaty zamianował suplenta państwowej szkoły realnej w Tarnopolu, Juliana Hawla, rzeczywistym nauczycielem gimnazjum w Kolomyi.

Minister rolnictwa zamianował oficera rachunkowego galicyjskiej dyrekcji lasów i dóbr skarbowych, Mikołaja Forysta, rewidentem rachunkowym, a praktykanta rachunkowego Mikołaja Melnyka asystentem rachunkowym.

Wiedeń, 13 marca. Obchodzona wczoraj — jak corocznie — uroczystość marcowa miała przebieg zupełnie spokojny. W południe udało się około dwunastu do piętnastu tysięcy socjalno-demokratycznych robotników, ustawionych w szeregi, na ementarz centralny, gdzie przedemilowali przed obeliskiem, znajdującym się na grobie ofiar marcowych.

U stóp obelisku złożono wieńce. Po wygłoszeniu kilku mów, o godz. 5 popołudniu opuścili robotnicy znów w szeregach, ementarz, śpiewając „pieśń robotniczą“. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Monachium, 13 marca. Książę regent Luitpold wystosował, z okazji rocznicy swych urodzin, oraz setnej rocznicy istnienia rodziny książęcej, pismo do ministra sprawiedliwości, w którym żąda odeń przedstawienia wniosków w sprawie udzielenia amnestyi znacznej liczbie przestępców.

Nizza, 13 marca. Królowa angielska Wiktoria przybyła tu. Przejeżdżając przez Tulon, królowa wyraziła prefektowi współczucie z powodu ostatniej katastrofy. Królowę przyjęto tu uroczystie.

Bolonia, 13 marca. Przybyła tu królowa angielska Wiktoria, przyjmowana przez władze i z honorami wojskowymi.

Madryt, 13 marca. Rada ministrów postanowiła połowę wszystkich posad oficerskich, które zawakują w marynarce, znieść, oraz sprzedać znajdujące się obecnie na wodach Filipińskich niepotrzebne okręty.

Rzym, 13 marca. Wczoraj na uczczenie przypadającej niedawno rocznicy koronacji Leona XIII., i z powodu wyzdrowienia papieża, celebrował kardynał Rampolla uroczyste „Te Deum“. W kościele były wielkie tłumy ludu, a wśród nich wiele znakomych osób, ciał dyplomatyczne i szlachty i w. i.

Wieczorem był kościół św. Piotra wspaniale oświetlony.

Petersburg, 11 marca. Rosyjskie Towarzystwo geograficzne przygotowuje ekspedycję naukową do Azji środkowej. Koszta wyprawy pokrywa car z własnej szkatuły. Ekspedycya już z końcem bież. miesiąca wyrusza w głąb Azji, przedewszystkiem do zachodniej Mongolii pod przewodnictwem porucznika Kozłowa.

Belgrad, 13 marca. Rosyjski pełnomocnik Manssurów, złożył wizytę prezydentowi ministrów dr. Gjorgiewiczowi, który powrócił z zagranicy.

Nowy Jork, 13 marca. Onegdaj odpłynął stąd na Kubę okręt z sumą trzech milionów dolarów, którą to sumę Kubańczycy przyjęli od Amerykanów.

Z gmachu sejmowego.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu, które się rozpocznie o g. 10 przed południem są naprzód dwa pierwsze czytania — a mianowicie: przedłożenia rządowego z projektem ustawy o szkołach realnych w Królestwie Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem — i wniosku posła Klemensiewicza w sprawie ustanowienia organów nadzorczych do sprawowania policyi zdrowia i zapobiegania fałszowaniu wiktualów.

Następują sprawozdania komisji gospodarstwa krajowego o czynnościach Wydziału kraj., odnoszących się do hodowli bydła (sprawozdawca poseł Schnell) — komisji administracyjnej z projektem ustawy budowniczej dla gmin wiejskich i pomniejszych miasteczek (sprawozdawca poseł Onyszkiewicz) — komisji gospodarstwa krajowego o zarządzie krajowych składów publicznych we Lwowie i Krakowie (sprawozdawca poseł Krzysztofowicz) — i dwa sprawozdania o petycyach, z których drugie odnosi się do przyznania szpitalowi w Krośnie charakteru powszechności i publiczności.

Komisya budżetowa obradowała w sobotę dwukrotnie. Rozpoczęta na porannem posiedzeniu dyskusję nad budżetami zakładów naukowych rolniczych w Dublanach — odroczone do popołudniowego posiedzenia, celem zaproszenia i wysłuchania referenta tych szkół w Wydziale krajowym. Przystąpiono następnie do obrad nad rubryką IX. budżetu „kwatrowe żandarmeryi“ (sprawozdawca p. Zajączkowski). Już po ułożeniu i rozdaniu posłom budżetu, co nastąpiło w grudniu, zaszła okoliczność, która zmieniła budżet tej rubryki.

Nastąpiła bowiem między rządem a Wydziałem krajowym umowa, aby podobnie, jak w Czechach i innych krajach, żandarmerya sama zakupywała sobie umebłowania, natomiast fundusz krajowy zrzuca się czynszu za meble — a istniejące obecnie meble pozostawia żandarmeryi na własność. Skutkiem tego zmniejszają się wydatki zwyczajne o 2095 zł., nadzwyczajne o 3.506 zł., razem więc wydatek mniejszy o 5.601 zł. — dochody zaś zmniejszają się o 3.704 zł. Zresztą przyjęto preliminarz Wydziału krajowego bez zmiany.

Powrócono następnie do rubryki X budżetu „Wydatki na komunikacye“ — która była już uchwalona z wyjątkiem dwóch nadzwyczajnych, w zawieszeniu pozostawionych pozycji. Jedną z nich jest 20.000 zł. na pomnożenie funduszu pożyczkowego na drogi powiatowe i gminne, której skreślenie było zamierzone z powodu, że zdawało się niektórym członkom komisyi, iż bieżące dochody funduszu tego w r. 1899 wystarczą na uczynienie zażądanych powiatów. Po dłuższej a ożywionej dyskusyi uchwalono powyższą pozycję pozostawić w budżecie. Wisiało też niebezpieczeństwo skreślenia nad pożyczką 100 tysięcy zł. na pomnożenie funduszu kolejowego. Skończyło się na obciążeniu tej pożyczki o jedną czwartą część i pozostawieniu kwoty 75.0000 zł., które powinny wystarczyć.

Całe posiedzenie popołudniowe zajęły budżety szkół dublańskich, które uchwalono z bardzo małymi zmianami, według wniosków Wydziału krajowego. Uchwalono też kredyt na przeniesienie stacji kontrolnej nasion z Dublan do Lwowa.

Komisya gospodarstwa krajowego obradowała nad sprawozdaniem Wydziału krajowego o czynnościach nauczycieli wędrownych.

Komisya solna radziła nad sprawozdaniem Wydziału krajowego o zarządzie sprzedaży soli. Przyjęto referat posła Merunowicza w tym przedmiocie — z zaleceniem Wydziałowi krajowemu, aby wziął pod rozwagę projekt ustalenia bytu personelu sprzedaży soli.

Komisya kredytu włościańskiego prowadziła dalej obrady nad projektem Wydziału krajowego, odnoszącym się do kas raiffeisenowskich.

Dziś przed Sejmem, o godzinie 9 1/2 rano — zbiera się komisya reformy wyborczej. Na porządku dziennym projekt Wydziału krajowego o powiększeniu liczby posłów z miast.

Wiec 30 miast.

Lwów, 11 marca.

Z kolei wiec przystąpił do sprawy zaopatrywania ubogich, która wskutek ustawy z 5 grudnia 1896, wchodzącej w życie w r. 1901, grozi znacznym obciążeniem funduszów gmin.

Referent, dr. Fruchtmann, postawił imieniem komisyi wniosek, aby wiec wybrał z grona reprezentantów 80 miast komisję z 3 lub 5 członków i polecił jej opracowanie projektu ustawy o opiece miast nad ubogimi; projekt ten przedłożyć ma komisya przyszłemu wiecowi.

W dyskusyi nad tą sprawą zabierali głos pp. dr. Goldhammer z Sanoka, Stern z Buczacza i Ochrymowicz z Drohobycza, poczem wiec uchwalił wybrać komisję złożoną z 7 członków.

W dalszym ciągu p. W. Biechoński referował ważną sprawę polepszenia bytu urzędników magistratów, mianowicie, aby miasta, rządzące się jednakołą ustawą gminną miały również jednolity statut pensyjny.

Referent wniósł imieniem komisji stałej, aby wiec burmistrzów wyraził opinię swą i tę zakomunikował Radom miejskim 30 miast, co do konieczności polepszenia bytu wszystkim funkcyonaryuszom magistratów i zapewnienia im i ich rodzinom emerytur. Komisya stała proponuje wybór specjalnej komisji dla tej sprawy.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos pp. dr. Jabłoński, Czaykowski, Maciulski, dr. Nimhina, uchwalono wybór specjalnej komisji, złożonej z 5 członków, która ma jutro przedłożyć konkretne wnioski, celem ostatecznego załatwienia petycji urzędników, wystosowanej do wiecu 30 miast.

Do komisji z siedmiu dla sprawy zaopatrzenia ulogich, wybrano pp. Fruchtmanna, Goldhammera, dra Jabłońskiego, Punscherta, dra Maciulskiego, Rogońskiego i Nartowskiego — a do komisji specjalnej z pięciu dla polepszenia plac magistrackich urzędników, pp. dra Biechońskiego, dra Nimhina, Metzgera, dra Jahla i Ochrymowskiego.

Na tem o godz. 1 m. 40 zamknął przewodniczący dr. Dworski obrady.

Lwów, 12 marca.

Na porządku dziennym wczorajszych obrad wiecu była sprawa „niesłusznego wymiaru podatku zarobkowego od dzierżawy prawa propinacji”.

Sprawozdawca p. Funkenstein z Kołomyi, po omówieniu gruntownem tej sprawy, postawił w imieniu stałej komisji wiecu następującą rezolucję:

„Wiec delegatów 30 miast w Galicyi poleca stałej komisji wiecu, by poczyniła stosowne kroki o wydanie władzom skarbowym pouczenia, że dochód gmin, posiadających prawo propinacji z czynszu za wydzierżawienie tego prawa — nie podlega podatkowi zarobkowemu według drugiego działu ustawy o podatkach osobistych. O poparcie tej sprawy ma się komisya zwrócić do Koła polskiego”.

W sprawie tej zabierało głos kilku mówców, między innymi zaś dr. Fruchtmann zauważył, że należy drogą rekursów uchylać się od tego podatku. Mówca radził, ażeby komisya wypracowała nawet wzór takiego rekursu, któryby mógł służyć w razie potrzeby miastom.

Wniosek komisji, wraz z uwagą dra Fruchtmanna, przyjęto.

W sprawie powiększenia liczby posłów z miast przyjęto następujący wniosek:

„Wiec burmistrzów 30 miast wyraża przekonanie, że uchwała Sejmu z 17 lutego z. r. i oparty na tej uchwale wniosek Wydziału kraj., przedkładający zmianę ordynacji wyborczej i statutu krajowego — nie zaspokaja potrzeb i słusnych żądań miast co do udziału ich w reprezentacji krajowej i poleca swej komisji, aby w porozumieniu z posłami miast starała się uzyskać powiększenie liczby posłów z miast w wyższej liczbie, aniżeli w wniosek Wydziału kraj. zaznacza”.

Na wniosek referenta komisji dra Dworskiego w sprawie prestacji na fundusz drogowy miejski, wiec uchwalił wezwanie do magistratów miast, aby komisji stałej przedstawiły zestawienie dochodów funduszu drogowego miejskiego z lat dawniejszych i dochodów teraźniejszych na podstawie preliminarza podatkowego na rok 1899”.

Według nowej bowiem ustawy drogowej wyznaczono 10% dodatku do podatków na cele drogowe. Z tych dziesięciu procent wchodzi 4% do funduszu drogowego miejskiego, 6% zaś do funduszu powiatowego. Otóż, zdaniem komisji, dążyć należy do tego, ażeby więcej jak 4% wpływało do funduszu drogowego miejskiego. Do poczynienia odpowiednich kroków, w celu uzyskania zmiany ustawy — potrzebne są odnośne statystyczne daty, któreby wykazywały krzywdę, jaka dzieje się miastom, do tego też zmierzają wnioski komisji.

Wniosek ten uchwalono.

Sprawę uregulowania plac urzędników magistrackich referował p. Wojciech Biechoński i w imieniu komisji postawił wnioski, które też zostały uchwalone, wraz z poprawką p. Nartowskiego co do uregulowania pborów służby miejskiej.

Wnioski te opiewają:

1) Wiec burmistrzów uznaje petycję urzędników magistrackich 30 miast, o ile ona odnosi się do polepszenia bytu tych urzędników i ich rodzin, za uzasadnioną i godną poparcia jak najgorętszego.

2) Wiec wyraża przekonanie, że żądania, powyższą petycją objęte, w drodze ustawodawstwa krajowego załatwione być nie mogą, bez nadwężenia praw i atrybucji Rad miejskich, które ustawy mają zastrzeżone niepodzielne prawo ustanawiania i oznaczania plac dla funkcyonaryuszów magistratów.

3) Wiec poleca stałej komisji 30 miast, aby opracowała pragmatykę służbową dla urzędników i statut emerytalny z oznaczeniem minimalnej płacy dla funkcyonaryusza i obowiązkowej emerytury, jaką pobierać ma każdy z funkcyonaryuszów oraz wdowa po nim pozostała.

4) Wiec zaleca magistratom, aby starały się w najkrótszym czasie o podwyższenie plac tam, gdzie one nie są wystarczające i odpowiednie, za pomocą bądź to dodatków drożyznianych, bądź wyniaiem t. zw. pięcioleci.

Nastąpiły wybory do stałej komisji 30 miast.

Prezesem obrano p. dra Aleksandra Dworskiego z Przemyśla, wiceprezesem p. Wojciecha Biechońskiego z Gorlic, sekretarzem p. Nimhina ze Sta-

nislawa; w skład komisji zaś weszli pp.: dr. Fruchtmann ze Stryja, dr. Jabłoński z Rzeszowa, Rogojski z Tarnowa i dr. Jahl z Jarosławia.

Na tem obrady zakończono.

Następny wiec odbędzie się w roku przyszłym w Przemyśle.

Zjazd ogrodników.

Jeszcze w czasie zeszłorocznej wystawy ogrodniczo-pszczelniczej podniesiono myśl założenia „Towarzystwa zawodowych ogrodników”. Myśl ta, przechodząc przez wszystkie przedwstępne stadia — znalazła nareszcie urzeczywistnienie.

Ludzie inicjatywy zajęli się również urzeczywistnieniem poczętego przez się dzieła i doprowadzili je do skutku.

Wczoraj zjechało się do Lwowa około stu ogrodników, celem ostatecznego porozumienia się i ukonstytuowania.

Po nabożeństwie, odbytem w kościele św. Mikołaja — zebrali się uczestnicy zjazdu w sali muzeum botanicznego na uniwersytecie.

Dokonano wyborów do wydziału. Prezesem został p. Kazimierz Piątkowski — senior naszych ogrodników — zastępcą jego inspektor p. Arnold Röhring, sekretarzem Adam Błażek, w skład zaś wydziału weszli: pp. Antoni Klimowicz, Wilhelm Stark, Tomasz Kaczyński i Mikołaj Woliński ze Lwowa, oraz pp. Wilhelm Gold, Antoni Koziarski, Wojciech Maciaszek i Emil Mentzel z prowincyi.

Na zastępców powołano z lwowskich ogrodników pp. Teodora Klimowicza, Stanisława Piątkowskiego i Karola Starka.

W skład komisji kontrolującej weszli panowie: Fr. Klimowicz ze Lwowa, Misiurowicz ze Stanisławowa i Robinson, nauczyciel szkoły ogrodnictwa z Drohowyża.

Statut nowo założonego Towarzystwa pomiędzy rozmaitemi postanowieniami, zamierza również zachęcać do pracy na polu ogrodnictwa, w tym też kierunku zawiera wskazówkę dla specjalnej komisji, mającej się zająć nagradzaniem pilnych pomocników ogrodniczych. Do komisji tej weszli ze Lwowa panowie: Błażek i Röhring, Chott z Rozdolu, Gold z Krasieczyna i Mentzel z Dublan.

Na zjeździe wczorajszym powzięto również uchwałę co do mającej się urządzić w bieżącym jeszcze roku wystawy rozmaitych odmian „Chrysanthemum”.

Komitet wystawowy składać się będzie z panów: Kaczyńskiego, Klimowicza, Piątkowskiego, Kazimierza i Stanisława, Röhringa, Starka i Wolińskiego — ze Lwowa, — dalej zaś z panów: Chotta z Rozdolu, Golda z Krasieczyna, Koziarskiego z Medyki, Maciaszka z Tarnowa, Mentzla z Dublan, Kwiecińskiego z Chorostkowa, Robinsona z Drohowyża, Stachowskiego z Pacykowa, Nowaka z Tarnowa i Wierzbickiego z Krzeszowic.

Po gruntownem omówieniu rozmaitych kwestyj, odnoszących się do spraw czysto ogrodniczych — wybrano cztery komisye, a mianowicie: nasionową, owocową, ozdobno-kwiatową i warzywną.

Do najważniejszych spraw poruszonych na tym zjeździe — należy myśl urządzenia naukowych kursów dla pomocników ogrodniczych, jak również myśl założenia biura pracy w celu pośredniczenia pomiędzy pracodawcami a pracującymi.

Biuro to weszło od razu w życie. a zgłoszenia przyjmuje sekretarz Tow. p. Błażek, zamieszkały przy ul. Długosza 1. 4.

Jeżeli biuro to, co dać Boże — uzyska pewne prawa obywatelstwa wśród potrzebujących pracy i zapotrzebowanych — w takim razie stan ogrodniczy stanie wysoko, nie będzie bowiem narażony na пониżenie ze strony szarlatanów.

Z wniosków podnieść należy wniosek p. Robinsona, ażeby Tow. zajęło się założeniem spółki owocowej, któraby się zajęła ułatwieniem producentom sprzedaży owoców.

Dalej, ażeby Wydział krajowy, w celu lepszego wykształcenia zawodowych ogrodników, stworzył instytucję wędrownych nauczycieli ogrodnictwa, oraz ażeby konsystorze poparły sprawę sadzenia po wsiach drzew owocowych.

Wnioski te odesłano wydziałowi do rozpatrzenia.

W myśl uchwały, powziętej na wiecu, Towarzystwo ma rozszerzać swoją działalność przez zakładanie filij na prowincyi, do czego zostali obrani na wiecu specyjni delegaci.

Obrady wiecu, rozpoczęte rano, skończyły się dopiero około 7 godziny wieczorem.

KRONIKA.

Pogrzeb ś. p. dra Stanisława Krzyżanowskiego odbył się wczoraj popołudniu przy udziale tłumów publiczności. Na chodnikach ulic, któremi przeciągał kondukt, dążąc do domu żałoby przy ulicy Jagiellońskiej na cmentarz Łyczakowski, utworzono formalne szpalery ciekawych, za trumną zaś postępował żałobny orszak, złożony z krewnych, przyjaciół i znajomych śp. zmarłego.

W pierwszym rzędzie, tuż za karawanem, postępowała rodzina, dalej szli koledzy zmarłego, tak z Banku, jakoteż z Izby adwokackiej, prezydent Marchewicki, marszałek hr. Badeni, oraz Kazimierz hr. Badeni, urzędnicy banków i w. i.

W grobowcu familijnym złożono wiele wienców od krewnych i przyjaciół.

W Banku kredytowym, ruch, spowodowany niespodziewanem samobójstwem dyrektora tej instytucji dra Stanisława Krzyżanowskiego — przybrał w sobotę dość groźne rozmiary. Ponieważ do śmierci ś. p. Krzyżanowskiego przywiązują głębsze znaczenie, przeto klienci zaniepokoiłi się o los swych książeczek wkładowych i rzucili się masowo do wycofywania kapitałów.

Mimo zwiększonego ruchu, suma wypłat w sobotę była mniejszą, aniżeli w piątek, gdy bowiem w piątek wypłacono 52.000 zł. — to w sobotę zużyto do wypłaty 30.000 zł.

Mimo tej wypłacalności Banku „run“ zdaje się nie ustał jeszcze. Uśmierza go w znacznej części stanowisko, jakie zajęła dyrekcya w tej sprawie, oraz zapewnienie ze strony Adama ks. Sapiehy, że nikomu z wkładujących nie przepadnie ani cent z włożonych do Banku pieniędzy.

Osobistość ks. Adama Sapiehy poza bankiem, jest dla niego wszelką gwarancją.

Suma wkładów z dniem wczorajszym wynosiła około 1.800.000 zł. Jako częściowe pokrycie tej sumy służą fanty, złożone w oddziale zastawniczym, wartości około 400.000 zł.

Zapewniano nas ze strony zupełnie kompetentnej, że pieniędzy, jeżeli tego zajdzie potrzeba — nie zabraknie i Bank przytrzyma burzę, dopóki wszystko nie powróci do normalnego stanu.

Teatralne nieporozumienie. Onegdaj wieczorem dawano w teatrze hr. Skarbka „Mignon”, operę Thomasa. Partye Wilhelma śpiewać miał w pierwotnej obsadzie p. Myszuga, tymczasem w ostatnim dniu polecono śpiewać p. Hoffmanowi. Zawód ten zabolął nieco amatorów muzyki, a zabolął ich z podwójnej racy: po pierwsze bowiem, woleliby słyszeć p. Myszuga, aniżeli p. Hoffmana, powtóre zaś p. Hoffman, za co go winić nie można — partyę swoją umiał tylko po włosku, co też niepodobało się słuchaczom.

Z podniesieniem się kurtyny, zaraz przy pierwszych taktach śpiewu p. Hoffmana odezwały się z galerii okrzyki: po „polsku!...” Okrzyki te powtarzały się tak często, że aż policya musiała interweniować.

Jeden z aresztowanych, słuchacz politechniki, w sposób dość racjonalny tłumaczył komisarzowi policji, że jeżeli publiczności wolno jest wyrażać swoje zadowolenie z powodu dobrej gry artystów, to powinno jej być również dozwolone wyrażać swoje niezadowolenie, zwłaszcza, gdy idzie o podrażnione uczucia narodowe. W odpowiedzi na tę interpretację, komisarz policji zabrał aresztowanemu legitymację, do czego, nawiasem powiedziawszy, nie miał najmniejszego prawa.

Oburzona publiczność, zawiadziona w swoich oczekiwaniach — zgłaszała się do kasy o zwrot pieniędzy, nie chciano jednak uczynić zadość jej żądaniom. Ten ostatni fakt najbardziej chyba zasługuje na potępienie.

Kraków, 11 marca. O godz. 11½ zapadł wyrok w sprawie zbrodni morderstwa, popełnionej przez kłusownika Tadeusza Tope na osobie leśnego Józefa Jopka. Przysięgli potwierdzili pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa. Trybunał skazał Topę na 4 lata ciężkiego więzienia z postem co miesiąc i ciemnicą co roku. W rocznicę morderstwa, oraz na zapłcenie odszkodowania wdowie po leśnym Jopku, w wysokości 250 zł.

Łódź, 11 marca. Minister spraw wewnętrznych zatwierdził projekt ustawy pogotowia ochotniczego ratunkowego w Łodzi.

Konferencje rekolekcyjne dla panów odbywają się, poczynawszy od dziś, codziennie o godz. 7. wieczorem w katedrze ormiańskiej pod kierunkiem k. kanonika Teodorowicza i zakończone zostaną w sobotę o 8 rano mszą św., komunią generalną i przemową arcybiskupa Issakowicza.

Wynik egzaminów. W lutym br. zgłosiło się do egzaminu kwalifikacyjnego dla szkół ludowych w Krakowie 24 kandydatek i 10 kandydatów. Egzamin zdało 22 kandydatek i 9 kandydatów, a to: Adwentowska Helena, Bolinińska Matylda, Grossówna Marya, Gustawiczówna Marya, Krynicka Stefania, Kuchinka Klara, Kudasiewiczówna Emilia, Łysakowska Marya, Majerówna Julia (z odn.), Mayówna Wanda (z odn.), Mecnarowska Zofia, Nowotna Cezaryna, Oświecimska Kazimiera, Piotrowska Helena, Pfliegerówna Alojza, Rozwadowska Stanisława, Suliowska Wanda, Świątkowska Apolonia, Wawrzyszka Teresa, Własciszynówna Franciszka (z odn.), Zielińska Bronisława i z Chodackich Zelechowska Marya; Chorąży Władysław, Gworek Jan, Hadowski Stanisław, Krystek Franciszek, Kukulski Eronisław, Piech Sebstyan, Śmidowicz Aleksander (z odn.), Sosniak Witold i Żolnierczyk Jan.

Do egzaminu dla szkół wydziałowych zgłosiło się także: z grupy I. 5 kandydatek i 3 kandydatów, z grupy II. 2 kandydatki i 1 kandydat, z grupy III. 10 kandydatek. Egzamin zdało 15 kandydatek i 4 kandydatów, a to: z grupy I: Aweyde Helena, Pankowiczówna Zofia, Schmidówna Anna, z Nowakowskich Tempkowna Helena, Zawadzka Jadwiga, Boryczka Józef, Jakubas Antoni, Weinberg Berli; z grupy II: Hertówna Marya, Krzyżdobrowicz Helena, Wojtanowski Józef (z odn.); z grupy III: Dobrowolska Bronisława, Gadowska Karolina, Marecka Natalia (z odn.), Nitschówna Wanda, Strókówna Wanda (z odn.), Struzikówna Marya (z odn.), Wasylewiczówna Matylda i Wójcicka Zofia (z odn.).

Do egzaminu z języka francuskiego do szkół wydziałowych zgłosiło się 11 kandydatek. Egzamin zdały: Boska Felicya (z odn.), Krazówna Marya, Łożńska Anna, Makowiecka Anna (z odn.), Medyńska Konstancja (z odn.), Prądzynska Anna, Prądzynska Władysława (z odn.), Rouquaud Sylwia, Sieradzińska Marya, Wróblewska Marya, Zakowska Zofia.

Nadto egzamin uzupełniający z języka niemieckiego do szkół ludowych zdało 4 kandydatki, do szkół wydziałowych 1 kandydat i z języka ruskiego do szkół ludowych 1 kandydat.

Tygodnik przemysłowy.

Szkolnictwo przemysłowe w Galicyi.

Stały, choć nie szybki, a więc może tem zdrowszy postęp pojawia się w rozwoju szkolnictwa przemysłowego w Galicyi. Przed dziesięciu laty były to dopiero początki, dziś, z pomiędzy krajów koronnych Austrii, ustępuje Galicya pierwszostwo tylko Czechom co do ilości szkół przemysłowych, przyczem jednak zauważyć należy, że to, co państwo samo czyni w tej mierze dla Czech, przenosi wielokrotnie świadczenia państwa dla Galicyi. Tem większa więc zasługa samego społeczeństwa i władz autonomicznych naszego kraju.

Wedle zapisów statystycznych za rok 1898, liczy Galicya 47 szkół przemysłowych uzupełniających, dających ogólne wykształcenie i ćwiczenia w rysunku terminatorom, którzy już pracują po warsztatach. W szkołach tych, posiadających 400 nauczycieli, częścią ze szkół ludowych, częścią ze szkół średnich, pobierało naukę 5989 uczniów, z których 78% klasyfikowano. Frekwencja w porównaniu z rokiem poprzednim wzrosła o 8 procent, co by świadczyło, że między rękodzielnikami wzrasta poczucie, iż im lepszego wykształcenia potrzeba. Przy dwóch szkołach tej kategorii były uzupełniające kursa handlowe, przy jednej specjalny kurs dla malarzy pokojowych, przy jednej kurs zawodowego rysunku dla murarzy, przy jednej kurs rysunku zawodowego dla ślusarzy.

Koszta utrzymania pomienionych 47 szkół — nie licząc umieszczenia, bo tego dostarczają szkoły ludowe — wynosiło 76.438 zł., t. j. w przecięciu 1625 zł. na szkołę. Na pokrycie tego wydatku uiszczają: gminy 18.598 zł., Rady powiatowe 4150 zł., fundusz krajowy 24.825 zł., skarb państwa 23.352 zł. — reszta płynie z datków Izb handlowych, zarządu kolei państwowej, Kas oszczędności, Towarzystw zaliczkowych, fundacji specjalnych itd.

Oprócz tego poniósł fundusz krajowy w r. 1898 wydatek w kwocie 1540 zł. na urządzenie ośmiotygodniowego kursu wakacyjnego w wyższej szkole przemysłowej we Lwowie dla dalszego kształcenia nauczycieli rysunków w szkołach uzupełniających. Kursów takich było już kilka w ostatnich latach i dzięki temu podniósł się znacznie poziom nauki rysunków w szkołach przemysłowych uzupełniających. Zwraca się w nim obecnie baczniejszą uwagę na rysunek zawodowy, zastosowywany do rzemiosła, w którym uczeń pracuje. Spotykamy nadto w budżecie krajowym na r. b. po raz pierwszy drobną kwotę 450 zł. na premiowanie uczniów szkół przemysłowych za najlepiej wykonane rysunki zawodowe. Jest to krok naprzód, który świadczy chwałebnie o staraniem zajęcia się komisji kraj. dla spraw przemysłowych szkołami tej kategorii.

Dalszym szeregiem szkół przemysłowych, także co roku poważniejszym, są szkoły zawodowe. Jest ich razem 40, tj. 6 rządowych a 34 krajowych.

Do szkół rządowych należą: dwie na szeroką skalę utworzone wyższe szkoły przemysłowe z oddziałami zawodowymi i publicznymi salami rysunkowymi we Lwowie i Krakowie, dwie szkoły dla przemysłu drzewnego w Zakopanem i w Kołomyi, szkoła ślusarska w Świątnikach i kowalska w Sulkowicach. Państwo stanęło już od kilku lat przy tych szkołach i nie przystępuje do zakładania dalszych. A szły do Wiednia wnioski w tym względzie. Upominano się o urządzenie szkoły kamieniarskiej w Krzeszowicach i ślusarsko-mechanicznej w Tarnopolu, szturmowano także o aktywowanie zamierzonego pierwotnie oddziału ceramicznego przy lwowskiej szkole przemysłowej lub krakowskiej — ale nadaremnie.

Tymczasem kraj nie spoczywa. Oprócz starania o rozwój istniejących szkół zawodowych, zakłada nowe. Pomiędzy 34 szkołami zawodowymi, utrzymywanymi przez kraj, przy pomocy ze skarbu państwa, liczymy:

	szkół	liczba uczniów
1. dla koszykarstwa	7	121
2. „ kołodziejstwa	3	102
3. „ stolarstwa	2	62
4. „ zabawkarstwa (z drzewa)	1	34
5. „ garncarstwa	3	63
6. „ szewstwa	5	132
7. „ tkactwa	9	166
8. „ powroźnictwa	1	31
9. „ koronkarstwa	2	129
10. „ hafciarstwa	1	31
Razem szkół	35	871

Aby sobie zdać sprawę, ile młodzieży kształci się zawodowo w szkołach przemysłowych, trzeba do powyższej ilości doliczyć uczniów i uczenie szkół rządowych. Było ich na wszystkich oddziałach wyższych szkół przemysłowych 783, w czterech innych szkołach zawodowych 219. Wszystkich zatem uczniów i uczenie liczono w roku ubiegłym 1873.

Utrzymanie krajowych szkół zawodowych kosztowało w roku ubiegłym 123.088 zł. w. a. Uiszczili na ten cel: gminy (oprócz wartości dostarczonych lokalów) 1.928 zł., Rady powiatowe 4.380 zł., skarb państwa 30.400 zł., fundusz krajowy 57.147 zł. Re-

szta płynie ze sprzedaży przedmiotów w szkołach wyrobionych i z innych źródeł lokalnych.

Na utrzymanie szkół rządowych wydaje skarb państwa rocznie (przy nieznacznej pomocy z funduszków krajowych) 172.112 zł.

Zsumowawszy cały wydatek na szkolnictwo przemysłowe w Galicyi, a mianowicie:

na szkoły przemysłowe uzupełniające	76.438 zł.
na krajowe szkoły zawodowe	123.088 „
na rządowe „ „	172.112 „

otrzymamy 371.638 zł.

sumę wcale pokazując, jak na nasz kraj, jako wydatek na szkolnictwo przemysłowe, t. j. na poparcie wykształcenia rękodzielników i przemysłowców. W sumie tej figuruje kraj z kwotą 81.972 zł., a państwo z kwotą 225.864 zł. rocznie.

Jeszcze słówko o innych formach kształcenia przemysłowego. Od dwóch lat, czyniąc zadość wzmagającym się żądaniom i posilkując naukę w szkołach stałych, począł Wydział krajowy i komisja przemysłowa urządzać kursa wędrowne kilkumiesięczne i kursa majsterskie sześć- do ośmiotygodniowe.

Kursa wędrowne urządzało dotychczas dla tkactwa. Było ich trzy, a wszystkie na Powiślu, w powiecie tarnobrzskim we wsiach Dąbrowica, Wrzawy i Zbydniów. Lud nie okazywał zrazu zaufania do tych kursów, obawiał się, że później inspektor podatkowy każe za to płacić, ale powoli wciągnął się i dziś z ciekawością i upragnieniem garnie się do wędrownego nauczyciela. Wyniki nauki są tego rodzaju, że można się spodziewać, iż krosna ulepszone rozpowszechnią się między ludem i ustali się produkcja wytworniejszych niż dotąd, a łatwo pokupnych tkanin, jeśli zwłaszcza Rada powiatowa i żywiły inteligentne przyczynią się do rozsądnego organizowania produkcji i zbytu.

Z kursów majsterskich odbyły się dwa majsterskie kursa dla szewców we Lwowie i także dwa w Krakowie. Powodzenie ich było zupełne, a opinia szewców — choć to naród uparty i dość zarozumiały — zaczyna się coraz bardziej skłaniać ku zapatrywaniu, że trzeba im się uczyć więcej niż dotąd, ażeby stanąć na wyżynie nowożytnego szewstwa, że mianowicie ścisła miara, rysunek i rachunek w wyrobie bardziej im pomoże do zwalczania „Mödingów“, niż płoche krzyki i narzekania.

Oprócz tego urządzono czteromiesięczny kurs dla garncarzy, celem wprawienia ich w wyrób naczyń kamionkowych. Kurs ten odbył się w Racie pod Rawa, gdzie jest odpowiedni materiał na wyroby kamionkowe — podobne, jak je produkuje Poremba na zachodzie Galicyi — i dziś zaczyna już być we Lwowie poszukiwane naczynia „racieńskie“.

W naturze polskiej leży: albo rzucić się na wielkie rzeczy, albo opuszczać ręce. Tak samo w polityce, tak samo w przemyśle. Może przypomnienie tych usiłowań drobnych, ale mnożących się, systematycznych, konsekwentnych i bezustannych nad wykształceniem rąk zdolnych do pracy przemysłowej i wytworzeniem zmysłu przedsiębiorczego — przyczyni się w posępnej chwili do wzbudzenia ufności, że to jest droga, która, wyszedłszy od podstaw, podniesie poziom rękodzielnictwa i przemysłu w kraju i dostarczy zdrowego materiału do śmielszych i większych przedsięwzięć.

Centralna stacja telefonów w Wiedniu.

Obecnie otwarto w Wiedniu nowy budynek, w którym centralizują się wszystkie telefony rozległego miasta. Jest to duży budynek (VI. Dreihufeisengasse 7) o trzech piętrach, w najwyższym piętrze znajduje się olbrzymia sala, o dużych oknach, tu ustawiono obszerny stół, na którym pomieszczone są aparaty do połączenia telefonów.

W stole tym skupiają się druty wszystkich posiadaczy telefonów, a jest ich 9.400 w abonamencie. Całe jednak urządzenie może objąć 12.000 pojedynczych telefonów. Skoro tylko zażąda kto połączenia, natychmiast zaświeca się na stole lampka żarowa, która dopiero gaśnie, gdy telefonistka koleczek — jest ich 15 dla każdej grupy — w odpowiedni otwór wetknie; teraz zapytuje ona o żądany numer, a połączenie może sama wykonać bez pośrednictwa i zarazem może się przekonać, czy odpowiednia linia jest wolna. Gdy połączeni dają sygnał zakończenia rozmowy, zabłyskują znowu inne lampki, które same automatycznie gasną, gdy połączenie zostanie przerwane.

Każda telefonistka przydzielonych ma 80 abonamentów, a zatem zatrudnionych jest stale około 117 panien.

Ulepszona ta konstrukcja elektrotechniczna pozwala na natychmiastowe połączenie bez innego pośrednictwa. Również nowy ten przyrząd jest znakomicie kontrolowany, a elektryczne automaty wiele tu oddają usług. I tak: każda rozmowa jest samodzielnie notowana w przyrządzie liczbowym, a nie tylko kontrolorzy przy osobnych stołach, w sali ustawionych, mogą służbę sprawdzać, lecz i dyrektor w swoim biurze, gdzie każde wywołanie lampką elektryczną jest sygnalizowane, może personal służbowy kontrolować.

Niemniej inne urządzenia w nowej stacji głównej są rezultatem ostatnich wynalazków na polu elektro-technicznym. Są też wszystkie środki ostrożności zastosowane. Jak trudne i rozgałęzione były prace w urządzeniu tej centralnej stacji telefonów, świadczy o tem ta okoliczność, że użyto przy tem około 4.000 kilometrów izolowanego drutu, około 300.000 zapadek (Klinken) i 15.000 lampek żarowych.

Dawne urządzenia telefonów w Wiedniu wymagały przy połączeniu 17 ruchów rąk, a obecna konstrukcja uprościła na 7 ruchów. Dla ułatwienia w słuchaniu i mówieniu mają telefonistki w służbie na uszach i ustach odpowiednie przyrządy.

Wkrótce otwartą będzie druga stacja centralna (IX. Berggasse) dla 5.000 abonamentów; stacja ta urządzona będzie dla rozmów z innymi miastami. Ulepszenia te telefonów wiedeńskich dla rozległego miasta, jakim jest Wiedeń, były bardzo pożądane i niezawodnie oddadzą wiele usług mieszkańcom.

W. Kr.

Rozmaitości.

Niemiecki zarząd poczt i telegrafów zamierza przeprowadzić zniżenia opłat od przesyłek pocztowych i od użycia telefonów.

Według wniesionych do parlamentu dwóch projektów do ustaw, waga pojedynczego listu ma być podwyższona z 15 gramów na 20 gr., cena karty pocztowej z 5 fenigów na 2 fen., a porto od druków i próbek towarów przeciętnie na połowę dotychczasowej taksy. Opłata pocztowa od gazet ma być także gruntownie zreformowana. Rząd zamierza zaniechać dotychczasowego obliczania tej opłaty według ceny prenumeraty, a zaprowadzić opłatę według wagi. Uregulowanie opłat od użycia telefonów zmierza do tego, żeby i mniejszym kupcom i przemysłowcom ułatwić korzystanie z telefonu bez wielkich wydatków. W tym celu obecną roczną taksę 150 marek, ma zastąpić taksa od ilości rozmów, tak, ażeby opłata odpowiadała istotnemu użytkownikowi. Będzie wprowadzić abonament, ale wysokość jego będzie się stopniować według ilości rozmów. Będzie więc taksa zasadnicza, stopniowana według miejscowości, tj. stosownie do ilości połączeń w danej sieci — a oprócz tego opłata od ilości połączeń. Za pierwsze 500 połączeń 20 marek — nad 500 do 1500 po 15 m. za każde 500 — nad 1500 do 3000 połączeń po 10 mk. za każde 500 itd.

Gdy Niemcy dążą do zniżenia opłat — w Austrii na porządku dziennym dyskusji publicznej jest podważenie karty korespondencyjnej!

Kamień z okruszków szkła. Co robić z okruskami szkła? Są one istną plagą śmieci, zużywanych na kompost, a nie mają dostatecznej wartości, aby je do przetwarzania w hutach szklanych zbierać, pochodzą bowiem ze szkła najrozmaitszej jakości. Do czegoż one mogą się przydać?

Pytanie to zadał sobie przemysłowiec Garchey we Francji i jeszcze w r. 1896 wynalazł i opatentował wyrób kamienia sztucznego z okruszków szkła, który nazwał kamieniem ceramicznym (*pierre ceramique*).

Dziś jest już 7 fabryk z kapitałem zakładowym 6 milionów franków, które się zajmują fabrykacją tego kamienia.

Z fabryk tych cztery czynnych jest we Francji, a po jednej w Szwajcarii, Anglii i na Śląsku pruskim w Penz. Podobno w ostatnich czasach w południowej Rosji również powstała fabryka tego artykułu.

Głównym materiałem do otrzymywania tego kamienia są okruszki szkła, zawierającego więcej zasad ziemnych, jako to: wapienowych, gliniowych i t. p.; a więc odpadki szkła szybowego i fiaskowego. Zasadą fabrykacji zaś jest własność szkła, znana i badana przez wielu uczonych (Reaumur), wedle której szkło przepalone ponownie i następnie powolnie studzone, traci właściwą przezroczystość i zamienia się na masę, z wyglądu zbliżoną do porcelany. Z tej właściwości skorzystał Garchey i po wielu usiłowaniach zdołał otrzymać ze szkła kamień sztuczny, w kolorze podobny do marmuru, znacznie trwalszy i twardszy od niego.

Sposób fabrykacji jest następujący: Dotychczas bezużyteczne czerepy szkła tłucze się i miele na drobne ziarno i sortuje na sitach. Takim materiałem wypełnia się formy, ogrzewa się aż do rozmiękczenia masy, a następnie po krótkim i szybkim ogrzaniu w piecu, w temperaturze 1.300° daje się pod prasę, zaopatrzoną już w noże, przez co masa zostaje pokrajana i sprasowaną na odpowiednie płyty. Tu kamień, już do pewnego stopnia ostudzony, idzie jeszcze do pieców, w których powoli dochodzi do zwykłej temperatury. Wygląd, konsystencja i t. p. właściwości są dość różnorodne, koszt 1 m² płyt wynosi 8 do 10 fr. a nawet mniej.

Redaktor naczelny:

Tadeusz Romanowicz.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.